

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 101.

W B SZŁODĘ DNIA 19 GRUDNIA 1793.

Z Londynu d. 30 Listopada.

Wczoraj odprawiano się z wielką uroczystością nabożeństwo, z przyczyny zwycięstwa admirała Nelson. Król i Królowa Jmć słuchali z Królowami w kaplicy St. James nabożeństwa, na którym pastor Fischer z Windsor miał kazanie. Król i Królowa Jmć, iako też Królowy mieli bukiety z dębowych liści i laurow. Prezydent Londynu szedł przy asystencji artylleryi mieyskiego korpusu do kościoła S. Pawła, gdzie go inne wojskowe oddziały przyjmowały. W czasie procesyi grano przed nim piosnkę: *Ruhe Britannia*. W całym mieście były skłupy pozamykane; korpusa ochotników udały się w mundurach do kościoła. Na kościele S. Marcina i Westminster, powiewały bandery. Kazania były w politycznych materyach, stosownych do terażniejszego położenia rzeczy. Przed południem strawiono czas na nabożeństwie, a po południu na spędzaniu królewskiego zdrowia i admirała Nelson. Wyższa izba słuchała nabożeń-

stwa w kościele Westminster, a niższa z P. P ttem w kościele S. Małgorzaty. Xzę Jorku udał się z swoją swiątą do kościoła garnizonowego na ulicy Thothill, gdzie kapelan armii P. Gamble miał kazanie. Gabinetowi ministrowie znajdowali się u lorda Grenville na obiedzie.

Na wyspie Wight czynią przygotowania, które okazują, że Anglia w tej kampanii chce dzielną uczynić dywersyą. Zakładają tam koszary, które znaczną armią mogą w sobie obiać.

Wyspa St. Domingo ma być, iak zapewniają, niepodległą kolonią czarnych. Nim ją jenerał Mailand z wojskiem opuścił, zrobił z jenerałem Touissant, szefem iey, który dawniey niewolnikiem był, traktat, żeby produkta tej wyspy do Anglii posyłane były, za które mają być w zamian iakie rękodziła przywożone, iakich mieszkańcy naywięcey potrzebują. Handel ten ma być podług tego traktatu Angielski mi eskadrami okrywany. Wspomniany traktat miał już ratyfikacyą od

Krola Jmć otrzymać, i officyer jeden po-
płynął z nim do St. Domingo. Ustąpienie
nasze z St. Domingo zdaie się, iż musiało
bydź bardzo korzystne. Francuzcy kom-
missarze oświadczyli przedtem ieszcze w
St. Domingo, że murzyni są wolni, ale że
przez 5 lat muszą ieszcze część swego za-
robku rzeczywospolitey i ich właścicielom
oddawać.

P. P. Fittler i Geisweiler oznaymili
subskrypcyą na dwa kopersztychy każdy
po 3 gwinei, które są podług malowania
P. Lautesberg sztychowane, wystawiają-
ce zwycięztwo lorda Duncan nad Hollen-
derską, i lorda Nelson nad Francuzką
flottą.

Kupiecka flotta z Kwebek pod okry-
ciem fregaty Andromada przybyła szczę-
śliwie do Dunow.

Przez liniowy okręt Excellent, który
z Lisbony przybył i złapano depesze Bu-
napartego przywiózł, odebraliśmy nastę-
pującą wiadomość o losie i stanie zabra-
nych przez lorda Nelsona okrętów: 3 lino-
we okręty są rozbrane, i jest w Gibraltar-
ze na areztowy okręt użyty, 5 są w
Lisbonie naprawiane, z których 4 były w
Toulonie zbudowane po odstąpieniu z tam-
tąd lorda Hoode, a 1 nie wart wcale na
prawy.

Wszyscy Amerykanie znajdujący się
w Angielskiej służbie, będą na żądanie
ministra Amerykańskiego wydani, dla o-
sadzenia Amerykańskich okrętów, które
tam teraz przeciw Francyi uzbraiają. — Po-
dług najnowszych z Ameryki wiadomości
zwolnista tam cokolwiek żołciowa gorącz-
ka po nastąpieniu północnych wiatrow.
W Filadelfii spadła liczba umierających na
jeden dzień od 50 do 20. W miesiącu

wrześniu umierało tam po 800 ludzi na
dzień. W Nowymjorku padło iey 1500
ludzi offierą. Gospodarz musi sam swoich
mieszkańców grzebać, ponieważ dla boi-
źszy zarażenia się, nikt się tego podjąć nie chce.

Po śmierci Teobalda Tone zoiost wi-
ce krol wszystkie woyskowe sądy i wo-
yskowe ustawy w Irlandyi, i procesa zno-
wu pod cywiloy sąd poddać.

Wodz bustownikow Hacket został
przy Athlone rozstrzelany. Jak okrutnie
sobie znaydujące się ieszcze pojedyncze
buntuy postępują, można ztąd poznać, że
jednego człowieka w Eniscorthy na jego
własney kuchni żywo upiekli, a służący
iego rozpálny pogrzebacz w żywot, wbili,
z czego w strasznych bolach umarła.

Bankierowie, którzy w terażniejszą
nową pożyczkę wchodzą, nazywają się Ro-
bartsi Curtis, Teelluson, Goldsmid, Sala-
mons, Giles. — Xżę Wallii choruje na pod-
grę; znayduie się teraz w Cartenhouse.

Angielska eskadra, która port Ale-
xandryi blokuje składa się z 3 liniowych
okrętów i z 3 fregat pod kommandą kapi-
tana Hoode.

Do wschodnich Indyy mają bydź 8
regimentow posłane. — Lord Keith płynie
w tych dniach do flotty lorda St. Vincent.

W Kadyx poprzybijano, podług tu-
teyszych pism, w roznych sposobach imię
admirala Nelson na drzwiach Francuzkie-
go konsula — Nasze fregaty zabrły i do
Plimut przyprowadziły wielki Francuzki
okręt Hirondelle, z kakao ładowny i z wy-
spy Francuzkiej płynący.

Złączenie Irlandyi z Anglią nie jest
odrzucone, tylko dla terażniejszych oko-
liczności będzie ieszcze odkłozone. — Xiązę
d'Havre i Xiązę Mortimor przybyli na

okrećcie z Orion z Lisbony do Portsmouth. — Admirał jenerał Humbert, la Roche, jest za Irlandczyka miłany i ma być do sądu oddany.

Jedno pewne mocarstwo ma teraz 100,000 f. szt. na miesiąc od Anglii subdydy w brać, z których jedna część będzie w towarach dostawiona.

Do Emden przybyło przeszło 300 Westfalszyków, którzy na Hollenderskich okrętach prz z Anglików zabranych służyli, i za pośrednictwem Pruskiego konsula wolność odzyskali.

Kompania wschodnich Indyi chce tu także Azjatyckie muzeum założyć.

P. Pitt chce iak słychać, duchowne dziesiętyny sprzedać. Dochody duchownych mają być stosowane zawsze do ceny papierowych pieniędzy, wartości rzeczy i żywności. Papiery spadły do 52½ za sto.

P. Pitt wniósł w poniedziałek do niższej izby bill millicyi, przez który test król umocowany, dobrowolnie offerujące się woyska do Irlandyi posłać i kiedy potrzeba wyciąga więcej iak miesiąc zatrzymać. Millicya dopomogła prawdę, rzekł, uśmierzyć bunt, ale jeszcze do tego stopnia nie jest przywrócona spokojność, żeby mogła być nazad odwołana.

Gdy lord Grenville wprowadził do wyższej izby bil pensyi 2000 f. szt. dla lorda Nelson, był natychmiast uchwalony.

Z Bryn d. 15. Grudnia.

Zasła między d. 11 i 12 listopada pomiędzy Pasma Oglu i Kapudanem baszą bitwa, że z stratą ostatniego się zakończyła, potwierdza się zupełnie z listu z Bukarestu. Podług tego listu został Kapudan

basza zupełnie pobitym i ledwie tyle miał czasu, iż osobę swoją mógł uratować. Wszystkie jego sprzęty, jego przepyszny złotem tkany namiot, przy którym nawet sznury złotem przerabiane były, i wiele innych kosztownych rzeczy dostały się zwycięzcy w ręce, lecz ten po zakończeniu bitwy kazał ich z wyniosłem tem przydatkiem spalić: że on nie potrzebuje się z dobczy swoich nieprzyjaciół bogacić, że ma więcej niż mu potrzeba do stawienia im się w każdym razie. Zdobyte okręty kazał zatopić, a armaty w wodę wrzucić. Marsz jego, podług tegoż listu, jest szybki, ale nierownie uciążliwy dla każdej okolicy, którą przechodzi. Wszystko gotowemi pieniędzmi płaci, nawet najdrobniejsze potrzeby, i obchodzenie się jego jest zupełnie przyjacielskie i łagodne. W różnych miejscach każe fortyfikacye zakładać, i zdaje się, iż upoiony swemi pomysłowościami nie myśli prędko nieprzyjacielskich zakończyć kroków. Wezwany do krajowych mieszkańców są podchlebne i pełne oświadczeń przyjaźni; zaręcza im, że się niemają niczego obawiać, i że-li mu się dobrowolnie i zaraz poddadzą. Niedowierzając im jednak, bierze najznakomitszych mieszkańców z sobą w zakład. Z resztą przydają w tem liście, że tak wielki strach przeraził W. Sultana woyska, iż bardzo mało ich chce przeciw Pasma oglu walczyć. Obwiniano bywszego baszę Romelii, że on przez wczesne cofnięcie się najwięcej przyłożył się do przegranej Kapudana baszy. Ostatni kazał go pod pozorem rady wojenny do siebie zaprosić; gdy ten usłuchał proźby tego i z liczną świtą do Kapudana baszy się

udał, został w drodze od nasadzonych ludzi przez ostatniego zabitym.

Dotąd nie dościgle są stosunki Pasman Oglu z baszą Belgradzkim Mustafą. Pierwszy mówi w każdej okazji o ostatnim z wielkiem uszanowaniem i nazywa go publicznie swoim przyjacielem, a ostatni obawia się jego napadnienia. Mowią, że jest na nowo baszą Romelii mianowany, ale obawiając się o swoją głowę nie jest skłonny do przyjęcia tego urzędu. — Podług listu d. 3 z Zemlina zdają się niespokojność i zaburzenia w Turczach pomnażać, iak tylko dowiedziano się dokładnie o pomyslnościach Pasman Oglu.

Z Hagi d. 23. Listopada.

Dyrektoryat Francuzki kazał zapewnić rząd nasz, iż go wspierać będzie w iak najdzielniejszym sposobie przeciwko tajnym spiskom, dążącym do wywrocenia ni-niejszego porządku; lecz że spodziewa się z strony swojej, iż rzeczpospolita Batawska, dopomagać zechce Francyi przez wszystkie sposoby będące w iey mocy. Upewniają przeto, iż stosownie do tego postanowiono, iż w przypadku wybuchnięcia wojny rząd nasz dostarczy Francyi 12 mill. złotych i wszystkie nasze morskie siły pod iey zarządzenie odda.

Z Paryża d. 27. Listopada.

Tuteysze nie urzędowe Pisma mieszczą w sobie rozmowę, którą Buonaparte z różnemi Mustami i Jmanami wewnątrz wielkiej Egipskiej piramidy, Cheops nazwaney, miał; lecz iak się dowiadujemy jest ta rozmowa zmyślona i tu w Paryżu zrobiona.

Tuteyszy Hiszpański minister, kawaler Azara, miał dyrektoryatowi oświadczyć, iż król iego nie mile przyymie uczy-

nione wezwanie od konsulow Rzymskich do tamtejszych Francuzkich kommissarzy, aby Neapolowi wojnę wydać. Król Jmé katolicki jest z królem Neapolitańskim związkami krwi połączoney &c.

Dziennik: *la Correspondance*, który się znowu pod tytułem: *la Tribune* na świat pokazał, jest na nowo zakazany.

Nazwiska niektórych tutejszych ulic są odmienione. Ulice Chartres, Valois i Montpensier mają się na potym ulicami Malta, Batawska i Merceau nazywać.

Obywatel Botto, członek konstytucyjnego trybunału, wyjechał w tych dniach z tajemnymi zleceniami z Paryża, ale nie wiadomo dokładnie gdzie. Niektórzy rozumiają, że do zachodnich departamentow, gdzie wielkie niespokojności wybuchnąć miały.

Liczba aresztowanych w Belgijskich departamentach i do Francyi wyprowadzonych wynosi przeszło 200 osób.

Dyrektoryat wydał już rozporządzenie iak ma być rocznica d. 21 stycznia w roku przyszłym obchodzona. W dniu t. m. ma być nawet od wszystkich wojskowych nienawiść tronu i anarchii i w eraość rzeczpospolitey zaprzysiężona. Najwyższą Istota będzie o dobro rzeczpospolitey błagana i gdzie potrzeba nowe drzewa wolności zaszczipione. Na teatrach będą sztuki Brutus, Tell, &c. grane.

Kassa zmiankowa, która teraz ciągle wypłaca przybrała na adunқта do nowego dyrektora Garat obywatela Devaisne młodszego, iako jeneralnego kontralora.

Względem zaburzeń, w zachodnich departamentach nie mamy jeszcze żadnych dalszych wiadomości. W Evrux rozpuszczono adres do woyska, dążący do u

wiedzenia go; lecz ten publicznie był pa-
lony. W radzie 500 ma krótko być usta-
wa wkładająca odpowiedzialność na gre-
maty za zachodzące w ich okolicach za-
burzenia ostatecznie uchwalona.

Z Włoch d. 6. Grudnia.

Z Rzymu donoszą pod d. 24 listopada,
że obydwie prawodawcze rady po zakoń-
czonych feryach d. 16 swoje sesyje roz-
poczęły.

Minister wewnętrzny, obywatel Zan-
notti, złożył swoy urząd, który przez kon-
sulat obywatelowi Elia Pace, sędziemu
cywilnemu w departamenie Tevere, udzie-
lony został.

D. 19 listopada przybył do Rzymu
jenerał Championet i zaraz objął kommen-
dę nad zgromadzonemi w Rzymskim woy-
skami. Znim przybyli razem jenerałowie
Lemoine, Kellermann, Monnier, Rey i
Keller, a jenerałowie St. Suzanne i Dubem
jeszcze tam są oczekiwani. Co dalsze
przychodzą tam jeszcze oddziały Francuz-
kiego woyska, które do 60,000 ludzi ma
być doprowadzone. D. 20 jenerał Cham-
pionet był konsulatowi uroczyscie prezen-
towany, któremu imieniem dyrektoryatu za-
ręczył opiekę i obronę Rzymskiej rzeczy-
pospolitey.

Adiutant komenderującego w Korfu
Francuzkiego jenerała Chabaut, iadąc do
Paryża przybył d. 26 listopada do Anko-
ny. Masiął on się przez Rofsyysko-Oto-
mańską flotę przedrzeć, która się przy
Korfu znajduje; lecz zapewnia, że ta wy-
spa jest w dostatecznym stanie obrony.

Obchodzenie wystrzałami z armat i
z ręczney broni szczęśliwe rozwiązanie
żony Xcia następcy tronu przy armii Nea-
politańskiej na granicach Rzymskich dało

powód do pogłoski, iakoby już w tamtych
stronach do nieprzyjacielskich krokow
przyszło; lecz do ostatniego listopada ie-
szcze z obydwóch stron zupełna panowa-
ła spokojność.

Król Neapolitański powrócił od zgro-
madzoney armii na granicach Rzymskich
do Neapolu nazad, gdzie udworu wielka
była gala z powodu szczęśliwego rozwią-
zania żony Xcia następcy tronu.

Z Rasztad d. 28. Listopada.

Uważać potrzeba za krok bardzo wa-
żny do zawarcia pokoju, iż ministrowie
Francuzcy w ostatney swojej nocie przy-
jęli municypalne długi lewego brzegu Re-
nu. Jednakowoż gdy ieszcze niezrzekli się
przystosowania ustaw Francuzkich o emi-
gracyi do krajow przyłączonych do Fran-
cyi i które traktatem pokoju tej rzeczy-
pospolitey ustąpione być mają, pozostaie więc
ieszcze zgodzić się do zupełnego przyję-
cia pierwszej zasady pokoju o punkt jeden,
i nie można mieć aby Rzesza na ia-
kie najmniejsze pómiany w nim zezwolić
miała. Nie idzie tu rzecz o los kilku tylko
osob szlacheckich lub duchownych ale o
byt cywilny niezliczoney liczby familii i
osob Niemieckich wszystkich stanow, któ-
rzy przez przywiązanie do prawego swo-
iego pana i dla uniknienia niebezpieczeń-
stwa zemsty i prześladowania własne opu-
ścili domy i w inną część krajow Niemie-
ckich oddalili się. Przymusiwszy nawet,
iż Rzesza moieysze ma powody obstawa-
nia za mieszkańcami Alzacyi i Lotaryngii,
którzy przed rewolucyą Francuzą za naj-
wyższą swoją uznawali Panią, azatym
powinni się byli stosować do ustaw Fran-
cuzkich; widoczną jest jednak rzeczą, że
to w żaden sposob stosować się nie może

do tych osób, które zostając w służbie Państw Rzeszy albo przez wzgląd posiadłości swoich będąc zarazem wazallami Niemieckimi, nie mogli w czasie rozpoczęcia nieprzyjacielskich kroków zapomnieć powinności z tego względu zaciągniętych. W tej to właśnie sprzeczności obowiązków znajdują się przyczyny, dla których we wszystkich wojnach (choćby nawet przy rozpoczęciu nieprzyjacielskich kroków każda strona odwołała swoich wazalów, grząc im ukaraniem na osobach i majątkach) w czasie zawarcia pokoju waruje się wzajemna amnestya, przez którą bezpieczeństwo osob i powrót majątków zapewniane bywa. Oczywiście jest jeszcze rzeczą, że osoby, które w momencie rozpoczęcia rewolucyi Francuzkiej i w czasie wniknięcia Rzeszy w wojnę były jedynie wazallami Niemieckimi nie mogą być karane na swoich osobach lub majątkach dla tego, że zostały wiernymi Rzeszy i swojej oyczyźnie aż do zawarcia pokoju z Francją. Powinności wynikające z obowiązku każdego Państwa obstawania za swoimi wazallami, sława i godność narodu Niemieckiego niedozwalają osob tych własnemu ich zostawić losowi i milczeć na to, żeby wierność ich za zbrodnią poczytana była. Zrzeczenie się postępowania względem prawej władzy, które przez mniemaną większość uczynione być mogło; częściowe odłączenia od ciała politycznego Niemiec, nie mogą być powodem do poczytania za zbrodnią, iż wiernymi zostali swym powinnościom i woleli raczej opuścić swoje siedliska, niżeli być uczestnikami nowej konstytucyi, na którą niezwolali wcale. Dobra ich we wszystkich przypadkach być powinny niecaru-

szone. I chociaż oyczyzna ich od Francuzów opanowana została, chociaż w przeciągu wojny przyłączenie tych krajów do rzeczypospolitey Francuzkiej przez Francją ogłoszone było, wszystkie te czynności dokonane od strony jednej nie mogły zrywać ich związków z Rzeszą wprzód, nimby te kraje przez traktat pokoju ustąpiły. Gdy Rzesza Niemiecka niezrzekała się części tych składających się polityczne ciało. Obywatele krajów tych nie przestali być Niemcami, czyli oni przytomni lub nieprzytomni byli. I za takich to uważani być powinni aż do czasu ustąpienia, a w tym względzie nie mogą podlegać ustawom Francuzkim o emigracyi, które do samych jedynie obywateli Francuzkich stosować się mogą. Nie można by przewidzieć skutków niebezpiecznych, któreby wyniknąć mogły w przyszłych wojnach gdyby za zasadę postanowić chciało, że nieprzyjaciół opanowawszy kraj i oświadczywszy: iż go chce zatrzymać i mógł przez to zrywać na zawsze wszystkie związki jego mieszkańców z prawym Panem, a nawet przymuszać nie przytomnych aby się stali nie wiernymi władzom prawym i aby mógł sam ważyć dokonać tego, co być nie może tylko skutkiem wzajemney ugody przy zawarciu pokoju.

Nie tylko Niemcom ale i całej Europie wiele na tem zależy, aby nie dopuszczano przyjęcia zasady najniebezpieczniejszej dla związku, który utrzymywany być powinien między panującymi, a ich wazallami czyli obywatelami kraju. Najwyższa chęć przyspieszenia pokoju nie może uwolnić tych, którzy od Rzeszy Niemieckiej umawiali się o niego od obowiązku obstawania iak najmocniej i z ro-

stropną stałością przy artykule tak ważnym i tak powszechnie ogólny interes narodow obierającym. Jednakowoż tym z większą ufałością spodziewać się można, iż rzepolita Francuzka skłoni się do żądania Rzeszy względem tego punktu, iż ministrowie iey za iedyny kładą do tego powod iednę z przyjętych ustaw, powod który sam przez siebie ani iest dostatecznym, ani nieodzownym; stosownie do tego, co się dotąd działo i który nadewszystko nie może skłonić powszechney opinii na stronę swoią. Zasada szkodząca prawu narodow nieprzestaje dla tego bydź nie słuszną, iż naród ieden przyjął ją za prawidło, sama iey niesłusznosc nie ważnym to czyni. Wiele iest także ustaw Francuzkich przeciw emigrantom, które nieznamydują się w konstytucyi Francuzkiej; zapadły one później i dla tego tem łatwiej uchylone bydź mogą. Narod, któryby chciał prowadzić wojnę dla tego aby od podobnych żądań nie odstąpił, nie mogłby się ustrzedź podeyrzenia, iż nie chce prawdziwie pokoju.

Z Raszadt d. 29. Listopada.

Dzisiaj popołudniu deputacya Rzeszy naradzać się będzie względem ostatniej noty Francuzkiej. Ministrowie Pruscy podali wczoray deputacyi Rzeszy notę obeymującą różne uwagi względem cła w Elsfleth.

Obywatel Bonnfers dawał wczoray wielki obiad, na którym wielu było członkow deputacyi Rzeszy. Hrabia Metternich, ministrowie Saski, Hannowerski, Würtz-burski i ministrowie Pruscy tam się nieznamydowali.

Z Frankfurta d. 1. Grudnia.

Stoiące w Julichskim i Bergickim elek-

tora Bawarskiego woyska maszerują do Bawaryi, dla złączenia się z nowo wystawionem korpusem od 10,000 ludzi. Wystawienie tego korpusu było w czasie bytności Arcy Xcia Karola w Monachii umowione, lecz oświadczone się zaraz, iż te woyska zewnątrz Bawaryi nigdy służyć nie będą. Uzbroienia przy Cesarskiej armii ciągle trwają.

Z powodu zatrzymaney w Nauenheim w Helsenkafelskim dziesięciny Mogunckiej są teraz z elektorem negocyacye otwarte. Od kapituły Mogunckiej będą także, iak słyhać deputowani do Raszadt wysłani. — D. 28. listopada owdowiała Krolowa Pruska pojechała z Kassel do Berlina. — Stoiąca dotąd w Mannheimie Mijsterską dragonia udała się do okolic Ulmu.

Francuzki poseł w Monachii, miał podług naynowszych z tamtąd wiadomości, u elektora Bawarskiego audyencyą i nie opuści Monachii. W Bawaryi będzie za 25 mill. duchownych dobr sekularyzowanych.

D. 23. listopada obchodzono w Ehrenbreitsstein imieniiny elektora Trewirskiego przy odgłosie armat i spiewaniu *Tedeum*.

Tuteysze pisma mówią, że dwor Wiedeński był o pośrednictwo proszony do zawarcia powszechnego pokoju, nawet z Anglią, Portą &c. Do tych wieści należy, iż będzie powszechny kongres otwarty, do ktorego będą posłowie wszytkich interesowanych mocarstw wysłani, i dodają, że Mannheim będzie mieyscem tego kongressu.

Strasburska gazeta mowi: Obywatel Sieyes w Berlinie odebrał zlecenie ściągające się do pośrednictwa powszechnego kon-

greksu i otwarcia nawet z Anglią negocya-
cya.

Z Bruxelli d. 29. Listopada.

Nakoniec generał Collaud pobit d. 23.
we 4 kolonay swego woyska zupełnie
buntownikow, ktorzy się znowu w 6000
w Campine byli zgromadzili, mimo ich
uporczywego bronienia się, tak że z
wsi do wsi musieli być wypędzani.
Na placu bitwy zostawili 600 zabitych i
wiele ranionych. Między pojmanymi w
nieuolą zaayduie się z ich wodzow. D.
25. zbrali się ieszcze raz w Campine, ale
na nowo pobitemi zostali i większą ieszcze
odnieśli klęskę: utracili 800 fuszy, wiele
bagazow, ammunicyi i żywności. Reszta
chce się iak słysząc, do Flandryi udać.
Przy każdej kolonnie issurgentow znay-
duie się xiądz.

Z Ratyshony d. 29. Listopada.

Dla Arcy Xcia Karola wyprętaią za-
mek Nynpheaburg, przy Monachii na glo-
wną kwaterę, co zbija pogłoskę, iakoby
miał naprzod postąpić.

Stany Bawarskie podały elektorowi
przekożenie, w ktorym dopraszają się o
kommunikowanie Papiezkiej buli na seku-
laryzacyą, i wystawiają zaraz złe skutki,
iakie już pogłoski o sekularyzacyi w ich
kredycie i względem podatkow sprawiły.

Z Nowego Jorku d. 18. Października.

W terażnieyszym położeniu kraju na-
szego kwestya, czy z lepszą korzyścią by-
łaby dla niego wniść w iakie przymierze,
czy zostać w osobności, coraz większe
sprawia zatargi. Pan Marshal tak do ko-
nale Francya znający, jest tego zdania, iż
interesa i dobro stanow ziednoczonych nie

zawisło od przymierza z iakimkolwiek ob-
cym mocarstwem, powstaie więc tym sa-
mym przeciw traktatowi odpornemu i za-
czepnemu z Anglią, życzy jednak, aby
rząd w czasie wojny użył opieki potęgi
morskiej Brytańskiej. Utrzymuje ro-
nie, iż rząd nasz w każdym zdarzeniu niepodob-
na, aby mógł w neutralności pozostać,
w którey nie potrafiłby uniknąć przeciagi
Francyi bez narazenia się na utratę praw
i samowładności swojej, i zrestania osła-
Francuzką. Takowe twierdzenie swoje po-
piera naynowszemi z historyi wypisami.

Z Medyolanu d. 21. Października.

Woyska Francuzkie idące z Szwajca-
ryi ciągle przez miasto nasze przechodzą
i zaraz w dalszą do Bononii udają się dro-
gę. Oczekujemy tu ieszcze 6 do 7 00 lu-
dzi z Piemontu, pomiędzy któremi nay-
więcey jest ludzi młodych z nowego wo-
ianne o popisu. Bugł pogłoska, iż Fran-
cuzi na nowo Liworno chcą opanować.

Z Kolonii d. 26. Listopada.

Pomiędzy woyskami Francuzkimi w
naszych okolicach wielkie widać porusze-
nia; znacząca ich część udaie się do Braban-
cyi; pozawczoray cały prawie garnizon
nasz poszedł do Juliers. Zdaią się obawiać
aby insurgenci Belgiccy nie przeszli Mozy
i nierozszerzyli się w departamentach na-
szych. W tem momencie zatrudniają się
wysypaniem szanow od strony Euskirchen,
a w Juliers i Akwisgranie inne środki o-
brony przedsiębiorą. Wiele oddziałow lu-
dzi młodych z nowego popisu już tu przy-
było, które następnie odsyłać do Mogun-
cyi, lecz ieszcze ani munduru ani broni nie
mają.

*Redakcyja gazety Krakowskiej przypomina publiczności, iż prenumerata tej
gazety zaczyna się teraz na nowe pół ocze od 1go stycznia 1799 do ostatniego czerwca.
Bez poczty prenumeracie się na pół roku zł. pol. 18, a z pocztą zł. pol. 27. Na kwur-
tały nie wryjmuie się.*

GAZETY KRAKOWSKIEY

 W ŚRODĘ DNIA 19 GRUDNIA 1798.

Z Neapolu d. 3. Listopada.

Stosownie do czytaonych w państwie naszym rozrządzeń wojennych, widać wojnę jest nieachronną. Godzienie artylleryi i amunicyje do armii wychodzą, oboz pod St. Germano o mil 15 odległy jest teraz do 40,000 ludzi mocny. Król jutro wyedzie do tego obozu i tam z woyskiem rewią odprawi i biega pogłoska, że przed 12 dniami armia ta ruszy i do krajow rapley Rzymskiej w kroczy.

Z Rastadt d. 30. Listopada.

D. 22 t. m. ministrowie Pruscy podali legacyi Francuzkiej notę z powodu obliżenia Ehrenbreitsteinu. Między innemi rzeczami i przedstawiają w niej, iż rzeczpospolita mając w swoicy palsefsyi Kel i Kassel, gaby jeszcze przez niedopuszczenie żywności pozyskać miała Ehrenbreitstein, na ten czas stałoby obroone z strony Niemiec musiałoby być pomnożone, coby było skutkiem zgwałcenia wyraźney umo-

wy, i odmieniłoby postać rzeczy w pól-
nocnych Niemczech, któreby przez to doznały uader przeciwney swemu bezpieczeństwu odmiany. Spodziewają się zatem, iż dyrektoryat uwiadomiony o terażniejszym stanie Ehrenbreitsteinu i dalszych jego skutkach, skłoni się zapewne do żądań Króla Jmci, aż by ta forteca została od obliżenia uwolniona, i opatrzona w żywność stosownie do umow waiemnych &c.

D. 29 listopada ministrowie Pruscy podali także notę deputacyi Rzeszy pod dniem wczorayszym, względem cła w Elsfleth i innych opłat, które przy zawarciu pokoju mają być ułożone. Ta nota kończy się w następujących wyrazach: Lecz w terażniejszym stanie idzie tu órzecz dla całej Rzeszy ważniejszą, mianowicie co się tyczy zachowania fortcecy Wesel za pomocą wyspy Buderich i iley kanału. Interes nawet obydwóch brzegow Renu, i ugruntowanie przyiaznych związkow mię-

dzy dwoma narodami, iak najmocniej tynopolu listu iednego Francuza z Egiptu, wymaga dogodzenia żądaniu na prawie i ufortyfikowali Francuzi iak najmocniej sprawiedliwości zasadzonemu. Alexandryą: 50 armat 24 fontowych, 8 piecow na rozpalanie kul i 20 moździerzey bronią przystępu do portu Alexandryi.

Z Frankfurtu d. 2. Grudnia.

W Gryzonach dla wielkiego zimna u- marzło iuz kilka szylców na gorach. Procz tego tamtejsze batterye są 80 ar- Stosownie do przeiętego w Konstan- matami osadzone.

D O N I E S E N I A.

Dnia 8 Styoznia 1799 roku w kancelaryi Ces. K. prefektury kameralney Rad- łowskiy 700 korey ięczmienia zdatnego do ważenia piwa, przez publiczną licytacyą kupione będą.

Pretium Fiscii stanowić będzie cena targowa z miesiąca Grudnia. — Jednemu z konkurentow, który Jęczmień najtaniey spuści, a przez to przedawcą zostanie przy licytacyi, za każdym dostawieniem, należąca za ten kwota, zaraz w gotowiznie wy- płacono zostanie.

Kondyeye sprzedaży zależa na tym, ażeby Jęczmień piękny i podług sprawiedli- wey Lwowskiej miary własnymi furami i kosztem dostawiony był.

Ze zaś przytrudnoży było konkurentom de licytacyi całe wypisane kwantum 700 korey ięczmienia liwerować, więc licytacya częściami po 100, 200 i 300 korey będzie.

Licytanci zechcą się wspomnionego dnia 8 Styeznia 1799 o godzinie 9 z rana w Kr. Radłowskiy kancelaryi znajdować.

Z Urzędu Ces. Kr. Dyrekcyi Ekonomiczney. W Niepo- łomnicach dnia 6 Grudnia 1798. Talski.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznajmują wierzycielom' Mikołaiu Pia- skowskiemu dekretem pierwszeństwa na dobrach Janowice z przyległościami Oblaszy, Mszadka, Pry- lek i Zaweko w cyrkule Radomskim leżących umieszczonym, iako to: Barbarze z Czożnowskich Ho- guśławski, sukcesorom niegdys Maxymiliana i Michała Piaskowskiego, Sławetnym Kontelsom mał- żonkom, Fryderykowi Polschowi, sukcesorom niegdys Jozefa Pagowskiego i Jackowi Zakrzewskie- mu: Ze JP. Jan Drochoiewski, mówiąc, że dekretem pierwszeństwa na majątek Mikołaiu Piaskow- skiego zapadłym summa 1769 zł. 2 gr. pol. na dobrach Nierwiczyn, a druga 253,362 zł. 28 gr. pol. na dobrach Janowice z przynależnościami na rzecz iego jest umieszczona u sąduw tych o wyznaczenie komornika, którzyby intromilsy do wspomnionych części uskutecznił, pod dniem 18 lipca r. b. do- praszał się. Wszyscy zatym wierzyciele na tychże dobrach umieszczeni Edyktem niniejszym wzy- wają się: ażeby, jeżeli przeciw takowey intromilsyi rzezzonego Drochoiewskiego co zarzucić mają, oświadczenie swoje w tej mierze do d. 7 styeznia 1799 r. tym pewniej podali, ile że w przeciwnym razie po upłynionym tym terminie JP. Drohoiewski w swej proźbie wystuchanym będzie. W Kra- kowie d. 10 listopada 1798.

Jozef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich zachodniey Galicyi.

Jozef Roguski zygar mistrz (mieniem się był z Jedrzeiowa rodem) zostawiwszy rzeczy swoje we wsi Złoty, u kmiecia w roku 1794, a że ten kmieć umarł w roku 1797, Dominium też rzeczy spi- sać kazało i złożyć wedworze, nie wiedząc tedy gdzie się tenże Jozef Roguski znajduje, i czy żyje, uwiadomił się Dominium Jedrzeiow, aby uwiadomiło tegoż, lub krewnych iego ci opatrzeni Sepul- turą i dokumentami, że te rzeczy za nich spadają, aby przyechali do wsi Złoty majątności dziedzic- zney JW. P. Wodzieckiego star: Grybowskiego w cyrkule Kieleckim pod Wiłicą sytuowanej.

Przez Magistrat C. K. Stołeczny miasta Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo się czyni, że na instancją J. Benedykta Kubeckiego konsyliarza magistratualnego, kamienica JP. Jakoba Nowaka pod Nrem 88 na Piasku w wydziale 3cim stojąca, za summe 7918 zł: ryń: 4 1/2 kr: sądownie otaxowana, na zapłcenie summy 1100 zł. ryń c. s. c. przez wspomnianego JP. Jakoba Nowaka, temuż JP. Benedyktowi Kubeckiemu winney, tu w miejscu izby sądowej d. 9 stycznia w roku przy- szłym 1799 lub w niedosiątku oneż kupic sobie życzących, na drugich terminach, iako to 13 lutego i 16 marca roku tegoż, o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze i przy- ganiem summ widerkaufowych na teżże kamienicy zapisanych przedana będzie. — Wszyscy zatym życzą- cy sobie kupna wżwyż wzmiankowaney kamienicy na pomienionych terminach i miejscu przybydą i summy widerkaufowe w protokolle detaxacyi opisane, w kancelaryi tutejszey przeyrzec mogą.

Dan w Krakowie dnia 1 Grudnia 1798.

JGellinek mp.

Walenty Bartsch.

Josef Wytyszkiewicz mp.

Z rady Magistratu C. K. stołecznyego miasta Krakowa

Ignacy de Nikoledon Sekr mp.

C. K. sądy szlacheckie Krak. Galicyi zachodniej oznaymiają tym edyktem Panu Szczepanowi Turno, że Pao Jan Nepomucen Karwicki n sądow tych o wyznaczenie sekwestracji na dobra klucza Kowalskiego końcem zaspokoienia summy 37,000 zł. Pol. z prowizyą, żałobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości, gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduie się, iemuż patrona tutejszego Pana Wolickiego z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie, on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym d. 9 stycznia 1799 r. sam się stawił, albo jeżeli iakie ma prawa swęgo dowody, te zastępcy wyznaczo- nemu wcześniej przestał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków prawa używał, które do swey obrony za najsukuteczniejsze osądzi; ile że w przeciwnym razie, wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą podług opiewu C. K. Praw sam by sobie przypisać musiał.

Josef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Galicyi zaszę- duicy. W Krakowie d. 27 Października 1798.

Elsner.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymiają tym edyktem Panu Stani- sławowi Zylczyńskiemu: że Pan Franciszek Potkański, o zapłcenie summy 4000 zł. pol: z prowizyą usądow tych żałobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zaś sądy te niemając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. Kra- jach dziedzicznych znajdują się, temuż Panu Stanisławowi Zylczyńskiemu, Patrona tutejszego Pana Głogowskiego, z jego szkodą i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym procefs ten, podług ordynacyi sądowej, rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upominał się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest: dnia 30 stycznia 1799 roku sam się stawił albo jeżeli iakie ma prawa swęgo dowody, te zastępcy wyznaczo- nemu wcześniej przestał, albo na- koniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tym wymienił, i podług przepisu tych środków pra- wa używał, które do obrony swey sprawy za najsukuteczniejsze osądzi; ile że w przeciwnym razie wszelką niedogodność, z zaniedbania wynikającą, podług opiewu C. K. praw, sam by sobie przypisać musiał.

Josef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow szlach: Krakow: Galicyi zachod. w Krakowie d. 5 Listopada 1798.

Elsner.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznaymiają tym edyktem wszystkim wierzycielom s. p. Jozefa Frępkii: że podług inwentarzy przez komornika Chęcińskiego Pana Michała Wolskiego sporządzonego, majątek pozostały 104 zł. ryń. 10 1/2 kr. Długi zaś 394 ryń. 39 kr. wy- noszą. że zatem zastępcą tej zadłużoney masy Pan adwokat Jędrzey Bem został nominowanym; prze- łoż w któremu wierzyciele pretensye swoje, do dnia 12 stycznia roku przyszłego, likwidować, albo po-

między sobą wraz z tymże zastępcą, względem tychże pretensy znieść się i ugodzić mają, i tym te
koncem ciż wierzący się wzywają, ażeby dnia 12 stycznia 1799 roku o godzinie 9 rano w tutej-
szych C. K. sądach szlacheckich stanęli. W Krakowie d. 7 Listopada 1798.

Jozef de Nikorowicz.
W. Roskoschny.
Jan Morak.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Kra-
kowskich zachodniej Galicyi.
Elsner.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmia tym Edyktem sukcesorom
do majątku po ś. p. Jacku Misiewskim pozostałego: że Pan Franciszek Rupniewski u sądów tych o
zapłatę summy 100,000 zł. Pol. z prowizyą, na nich żatową podał i o pomoc sądu, ile sprawie-
dliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie oni zostają, lub czy wcale w C. K. krajach dzie-
dzicznych znajdują się, imże sukcesorom patrona tutejszego Pana Lewickiego, z ich szkoda i ich
kosztom zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpoznie się i ukoń-
czony zostanie; oni przeto Edyktem niniejszem tym koncem upominają się: ażeby w czasie przyzwoi-
tym to jest: w przeciagu 90 dni sami się stawili, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody te za-
stępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tym
wymienili i podług przepisu tych środków Prawa używali, które do obrony swej sprawy za nayska-
teczniejsze osadzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką nie dogodność z zaniedbania wynikającą, po-
dług opiewu C. K. Praw, sami sobie przypisać winni będą.

Jozef de Nikorowicz.
Olechowski.
Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów szlach; Galicyi zachodniej. W Krakowie
d. 12 Listopada 1798.

Ascher.

Ponieważ przez dekret prześwietney C. Kr. pełnomocney komisjii sądowney pod dniami
20go listopada r. b. Nro. 17291 trzecia licytacya tutejszego Bazylikańskiego kościoła i klasztoru naka-
zana została; a ta trzecia licytacya 22go grudnia t. r. od dziewiętych godzinie zrana w tymże samym
licytować się mającym klasztorze pod Nrem. 40p na ulicy Świętojańskiej odprawiać się będzie, prze-
tote do niniejszym w tym celu ogłasza, ażeby chcący nabycia na dniu rzezonym także znaleść
się mogli.

W reszcie cena fiskalna podług uskutecznionej przez C. Kr. tymczasową dyrekcją budownięz
detaxacyi za kościół 2815 zł. ryń. a za klasztor 3287 zł. ryń. 51 4/8 kr. więc za całą budowlą 6102
zł. ryń. 51 4/8 kr. wynosi; proz kominowego zaś, rocznie bez pożyczki woiennay 27 zł. ryń. 7 4/8 kr.
wynoszącego, żadne na tym klasztorze ciężary nie należą. W Krakowie: d. 29go listopada 1798.

Jozef baron de Ridheim, starosta cyrkularny.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie dochodzą z rejestrow czyli rachunkow, przez panow opie-
kunow i zastępcow czyli kuratorow podanych: że częścią dla tego, iż Prawo roku 1775 rachunki zda-
wać nakazujące żadnego nie przepuszczo wzorn, tak te rachunki prowadzone być mają, a zstem ta-
kie rejestra przysięga jedynie stwierdzano, częścią, że od ogłoszenia Prawa cywilnego, które od 1-
stycznia r. b. obowiązują, ieszcze tak: przeciąg czasu nie upłynął, w którymby doświadczenie każ-
dego nauczyć mogła, jakim sposobem rachunki w sądowni postanawiane być mają, a ciż Panowie opiekunow
wie i kuratorowie w wątpliwości totald zostają, iak mby kształtem prawu cywilnemu Części I. §. 216 i 217 za-
dosyć uczynili, żeby każdy opiekun i zastępcą nie tylko szkodę i odpowiedzialność, którą źle ufo-
żone rejestra za sobą ciągną, mogły uniknąć, ale i z wewnętrzną summnieniem spokojnością zautaniu,
którą publiczność w nim położyla był w stanie dogodzić.

W tym względzie C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie iako Opiekun najwyższy, dohru sierot
niemieńy iako opiekunow i kuratorow, zaradzając ułożyły instrukcyą wraz z wzorami, do porządne-
go rachunkow złożenia służącemi, którą w miejscowey registraturze wolno jest każdemu przeczytać
a nawet i kopią wziąć.

Oczem Panowie opiekunowie i kuratorowie uwiadomiał się z tem zleceniem, ażeby odtąd
rejestra i rachunki swoje, mażce być podawane, podług tey instrukcyi układać starali się. W Kra-
kowie dnia 31 października 1798 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Krakowskich
Galicyi zachodniej.

Ascher.